

Anna Nowakowska

PRAWNOKARNA OCHRONA PRZED BEZPRAWNYM IMITOWANIEM NIEZAREJESTROWANYCH ZNAKÓW TOWAROWYCH

W warunkach gospodarki rynkowej, gwarantującej pełną konkurencyjność przedsiębiorstw, konieczność sprostania zasadom uczciwej konkurencji i chęć osiągnięcia zysku w możliwie najprostszy sposób stwarzają pokusę czerpania korzyści z renomy innych przedsiębiorców. Szczególną formą wykorzystania dokonań innych podmiotów na rynku jest bezprawne naśladownictwo cudzego znaku towarowego. Nieuczciwi uczestnicy obrotu gospodarczego dążą do przejęcia klientów przedsiębiorcy, od którego pochodzi produkt oznaczony oryginalnym znakiem towarowym. Podejmują szereg działań mających wytworzyć wśród konsumentów i innych kontrahentów mylne wrażenie co do pochodzenia towaru lub usługi i unikając kosztów związanych ze stworzeniem nowego znaku towarowego oraz jego promocją, w konsekwencji osiągają przewagę nad konkurentem. Takie postępowanie podważa zaufanie do używanych znaków towarowych, a tym samym godzi w podstawy prawidłowego obrotu gospodarczego. Bezsprzecznie narusza też interes osób uprawnionych do znaku towarowego i powoduje szkody w ich mieniu. Wreszcie, jest również niekorzystne dla samych konsumentów, którzy nabywając towar lub usługę o określonej marce oczekują, że ich jakość będzie na odpowiednim poziomie.

Ustawodawca przeciwdziała tego typu nieuczciwym praktykom, zapewniając znakom towarowym szeroką ochronę prawną. Jej podstawą są przede wszystkim przepisy ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej¹. Osoba naruszająca prawo ochronne do znaku towarowego musi liczyć się z tym, że zostanie pociągnięta do odpowiedzialności cywilnoprawnej. Uprawniony do znaku towarowego ma bowiem możliwość dochodzenia roszczeń w drodze postępowania cywilnego przed sądem. Niezależnie od konsekwencji cywilnoprawnych, naruszyiciel może spotkać się również z reakcją karną. Zgodnie z tą ustawą działania polegające na

¹ Dz. U. z 2001 r. Nr 49, poz. 508 z późn. zm.

oznaczaniu towaru cudzym znakiem towarowym oraz dokonywanie obrotu towarami oznaczonymi takimi znakami mają charakter przestępczy i zagrożone są sankcją karną. Jednakże ochrona ta jest zastrzeżona wyłącznie dla znaków towarowych zarejestrowanych. Oznacza to zatem, że na gruncie tej ustawy, te same działania podejmowane w stosunku do znaków, wobec których dopiero toczy się postępowanie rejestracyjne, nie będą wiązały się z odpowiedzialnością karną.

Nie ulega wątpliwości, że posługiwanie się cudzymi niezarejestrowanymi znakami towarowymi i osiąganie korzyści dzięki związanej z nimi renomie przedsiębiorcy narusza interesy osób uprawnionych do ich używania w taki sam sposób jak interesy osób, którym przysługuje prawo ochronne do znaku towarowego. W obu przypadkach wywołuje negatywne skutki w mieniu. Nie pozostaje też bez znaczenia dla prawidłowego obrotu gospodarczego. Zdawałoby się zatem, że te same względy, które zadecydowały o penalizacji nieuczciwych czynów podejmowanych w odniesieniu do zarejestrowanych znaków towarowych, powinny przesądzić również o penalizacji czynów tego samego rodzaju, których przedmiotem czynności sprawczych są niezarejestrowane znaki towarowe. Szczególnie często spotykanym w praktyce działaniem podejmowanym przez nieuczciwych uczestników obrotu gospodarczego jest naśladowanie cudzych znaków towarowych, polegające jednak nie na wiernej ich reprodukcji, ale imitacji. Przez to pojęcie należy rozumieć dokonanie pewnych zmian w odwzorowywanym znaku, na tyle niewielkich, by nie mogły być odróżnione w zwykłych warunkach obrotu od oryginału. Sprawcy takich czynów liczą na to, że wywołają w organach ścigania wątpliwości co do ich faktycznych zamiarów i w rezultacie nie zostanie im przypisane podrobienie znaku. Należy rozważyć, czy i na jakiej podstawie można sprawców takich czynów pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Celem niniejszego artykułu jest ustalenie zakresu prawnokarnej ochrony przed bezprawnym naśladownictwem polegającym na imitowaniu cudzych niezarejestrowanych znaków towarowych.

Zanim dokona się analizy obowiązujących norm prawnokarnych pod kątem ochrony niezarejestrowanych znaków towarowych przed ich naśladownictwem, w pierwszej kolejności należy odwołać się do unormowania prawa własności przemysłowej. Ustalenie, jakie przepisy karne dotyczą bezprawnego używania imitacji cudzych znaków towarowych oraz określenie ich zakresu zastosowania, będzie pomocne przy poszukiwaniach zbliżonych regulacji zawierających mechanizmy przeciwdziałające nielegalnemu naśladowaniu znaków towarowych, które nie zostały zarejestrowane. Zgodnie z art. 305 ust. 1 ustawy odpowiedzialności karnej podlega ten, kto w celu wprowadzenia do obrotu, oznacza towary podrobionym znakiem towarowym, w tym podrobionym znakiem towarowym Unii Europejskiej, zarejestrowanym znakiem towarowym lub znakiem towarowym Unii Europejskiej, którego nie ma prawa używać lub dokonuje obrotu towarami oznaczonymi takimi znakami. Przedmiotami czynności sprawczych są zatem zarejestrowany oraz podrobiony znak towarowy. Możliwość zakwalifikowania zachowania polegającego na bezprawnym korzystaniu z imitacji cudzego niezarejestrowanego znaku towarowego jako naru-

szającego przytoczony przepis będzie ściśle uzależniona od definicji podrobionego znaku towarowego. Ustawa w art. 120 ust. 3 pkt 3 wyjaśnia to pojęcie wskazując, że jest ono tożsame z użytym bezprawnie znakiem identycznym lub takim, który nie może być odróżniony w zwykłych warunkach obrotu od znaków zarejestrowanych, dla towarów objętych prawem ochronnym. Ustawodawca wyraźnie penalizuje nie tylko dokładne odwzorowanie cudzego znaku towarowego, ale też dopuszcza takie odstępstwa od jego postaci, które nie są łatwo zauważalne. W tym kontekście „zwykłe warunki obrotu” będą oznaczały możliwość wywołania na ich gruncie reakcji przeciętnej odbiorcy na znak podrobiony i tym samym umożliwienie rozpoznania, że nie jest on oryginalny².

Przepis art. 120 ust. 3 pkt 3 ustawy jednoznacznie odnosi się wyłącznie do znaków towarowych zarejestrowanych. Nie wymaga szczególnych zabiegów interpretacyjnych stwierdzenie, że spod ochrony prawnokarnej na gruncie tej ustawy wyłączone są przypadki, w których znak nie został zgłoszony, postępowanie rejestracyjne dopiero się toczy lub prawo ochronne już wygasło³. Zabezpieczenie interesów osób uprawnionych do używania niezarejestrowanych znaków towarowych będzie musiało opierać się na innej podstawie prawnej. Regulacja ta, podobnie jak przepisy karne prawa własności przemysłowej, powinna penalizować czynności sprawcze polegające na oznaczaniu towarów znakiem towarowym identycznym lub podobnym do znaku towarowego innego przedsiębiorcy, w celu wprowadzenia tak oznaczonego towaru do obrotu lub dokonaniu obrotu takimi towarami, nie powinna jednak uzależniać karalności od naruszenia praw wyłącznie do zarejestrowanych znaków.

Naśladownictwo cudzego znaku towarowego jako sprzeczna z dobrymi obyczajami praktyka rynkowa, prowadząca do nadużycia wolnej konkurencji, może stanowić naruszenie przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji⁴. Ustawodawca dąży do wyeliminowania niepożądanych zjawisk w działalności gospodarczej, a jednym ze środków na osiągnięcie tego celu jest przewidziana w ustawie odpowiedzialność karna. Zgodnie z art. 24 ustawy karalne jest kopiowanie za pomocą technicznych środków reprodukcji zewnętrznej postaci produktu lub wprowadzenie tak skopiowanego do obrotu. Ponadto, działanie sprawcy musi stwarzać możliwość wprowadzenia klientów w błąd co do tożsamości producenta lub produktu oraz wyrządzać poważną szkodę przedsiębiorcy. Przedmiotem czynności sprawczych jest zewnętrzna postać produktu. Najczęściej będzie to więc jego opakowanie, ale nie ulega wątpliwości, że zakresem zastosowania przytoczonego przepisu są objęte również znaki towarowe. Co istotne, w przeciwieństwie do regulacji prawa własności przemysłowej, ustawa nie formułuje wymogu uprzedniej rejestracji znaków. Oznacza to, że w szerszy sposób zabezpiecza interesy przed-

² K. Stefanowicz, A. Mechowska, *Oryginal czy kopia – naśladownictwo produktów jako czyn podlegający odpowiedzialności karnej*, Monitor Prawniczy 2002, nr 15, s. 690; tak też: M. Kucharska – Derwisz, *Prawnokarna ochrona prawa do znaku towarowego*, Prokuratura i Prawo 2006, nr 3, s. 78-79.

³ Tak m.in. M. Błotnicki, *Ochrona znaków towarowych w działalności gospodarczej – prawnokarne ujęcie i konsekwencje* (w:) *Własność intelektualna w działalności gospodarczej*, red. A. Niewęglowski, I. Nowak, Warszawa 2017, dostępny w: <https://legalis.pl/>, (dostęp dnia: 30.05.2019 r.).

⁴ Dz. U. z 1993 r. Nr 47, poz. 211 z późn. zm.

siębiorcy uprawnionego do używania znaku towarowego i w niektórych przypadkach może być jedyną drogą do zapewnienia mu ochrony prawnej. W szczególności ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji może być podstawą do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności, gdy znak towarowy w ogóle nie został zgłoszony, jest w trakcie postępowania rejestracyjnego lub prawo ochronne do niego wygasło, co uniemożliwia stosowanie przepisów prawa własności przemysłowej.

Dla oceny dopuszczalności pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za naśladownictwo znaku towarowego na podstawie art. 24 ustawy kluczowe znaczenie ma interpretacja pojęcia „kopiowania za pomocą technicznych środków reprodukcji”. Należy przyjąć, że kopiowaniem jest dokładne odtworzenie oryginału poprzez sporządzenie czy też wykonywanie kopii⁵. Jest to jednoznaczne z zakazem wszelkich czynności skutkujących powstaniem wprowadzającej w błąd kopii znaku towarowego, a nie tylko rzeczywistym wykorzystywaniem oryginału produktu czy jego opakowania oznaczonego takim znakiem⁶. Czyn ma być dokonany przy użyciu technicznych środków reprodukcji, tj. przy zastosowaniu np. metody kserograficznej, fotograficznej lub komputerowej. Językowa wykładnia przepisu art. 24 ustawy nakazuje uznać za kopiowanie jedynie wierne odwzorowanie, a nie świadome wywoływanie podobieństwa do naśladowanego znaku towarowego. Oznacza to, że nanoszenie tylko niewielkich zmian w znaku towarowym, które pozwalają na stwierdzenie, że znaki są podobne, ale nie identyczne, nie jest penalizowane przez dyspozycję przepisu art. 24 ustawy. Wyłącza to możliwość skazania na jego podstawie przedsiębiorców, którzy celowo wprowadzają różnice w naśladowanym znaku, które jednak nie wywołują u nabywcy towaru przekonania o jego odrębności od oryginału. W praktyce znacząco ułatwia to uniknięcie odpowiedzialności karnej.

W doktrynie podnosi się, że taki kierunek interpretacji nie odpowiada kryminalno – politycznym potrzebom, dla których komentowany przepis został ustanowiony. Obecnie można zaobserwować istnienie szeroko rozwiniętego rynku towarów podrobionych, a zjawisko modyfikowania zewnętrznej postaci produktu, w tym zwłaszcza znaku towarowego, lecz nie na tyle istotnego, by umożliwić klientom rozróżnienie kopii od oryginału, jest powszechne⁷. Stąd w piśmiennictwie pojawiają się głosy krytyczne proponujące odrzucenie tezy, że „kopiowanie” powinno sprowadzać się wyłącznie do ścisłego odtworzenia oryginału. Podstawą do rozszerzonego rozumienia tego pojęcia ma być wykładnia funkcjonalna przepisu, bez której regulacja pozbawiona byłaby sensu⁸. Argumenty za tym poglądem, przedstawiane przez zwo-

⁵ M. Mozgawa, *Uwaga nr 3 do komentarza do art. 24 (w:) Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. J. Szwejca, Warszawa 2019, dostępny w: <https://legalis.pl/>, (dostęp dnia: 30.05.2019 r.).

⁶ M. Poźniak-Niedzielska, S. Sołtyński, S. Gogulski i in., *Uwaga nr 21 do komentarza do art. 13 (w:) Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. J. Szwejca, Warszawa 2019, dostępny w: <https://legalis.pl/>, (dostęp dnia: 30.05.2019 r.).

⁷ D. Milewicz-Bednarska, *Odpowiedzialność karna za przestępstwo kopiowania zewnętrznej postaci produktu. Rozdział 4 §2*, Warszawa 2016, dostępny w: <https://legalis.pl/>, (dostęp dnia: 30.05.2019 r.).

⁸ N. Daško, *Prawnokarna ochrona znaków towarowych. Rozdział 5*, Warszawa 2017, dostępny w: <https://legalis.pl/>, (dostęp dnia: 30.05.2019 r.); M. Mozgawa, *Uwaga nr 4 do komentarza do art. 24 (w:) Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. J. Szwejca, Warszawa 2019, dostępny w: <https://legalis.pl/>, (dostęp dnia: 30.05.2019 r.); R. Zawłocki, *Przestępstwa przeciwko przedsiębiorcom. Komentarz*,

lenników takiego stanowiska, są całkowicie zrozumiałe, jednakże nie uzasadniają one odejścia od literalnego brzmienia przepisu. Znaczenie pojęcia „kopiować” w języku potocznym nie budzi wątpliwości i pod tym względem przepis art. 24 ustawy jest językowo jasny, tym samym, zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda*, powinien być wykładany zgodnie z jego dosłownym brzmieniem⁹. W takich przypadkach reguły funkcjonalne wykładni mogą być stosowane tylko wyjątkowo – gdy norma wyinterpretowana przy wykorzystaniu zasad językowych rażąco naruszałaby system wartości przypisywany prawodawcy¹⁰. Zaniechanie penalizacji pewnej grupy zachowań trudno nazwać rażącym naruszeniem. Co więcej, dalszą konsekwencją byłaby niedopuszczalna w prawie karnym wykładnia rozszerzająca.

Na tym tle słuszne uwagi *de lege ferenda* sformułowała D. Milewicz-Bednarska, która postuluje przekształcenie art. 24 ustawy na wzór art. 120 ust. 3 pkt 3 prawa własności przemysłowej. Przepis ten, w powiązaniu z art. 305 § 1 tej ustawy, penalizuje czynności sprawcze odnoszące się zarówno do znaków identycznych, jak i tych, które nie mogą być odróżnione w zwykłych warunkach obrotu od znaków zarejestrowanych, dla towarów objętych prawem ochronnym. Znamię czynności sprawczej w art. 24 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji powinno zatem zostać zmienione, a karalność uzależniona od możliwości wywołania po stronie potencjalnego nabywcy błędu co do tożsamości samego produktu lub producenta. Uwzględniałoby się przy tym wzorzec przeciętnego nabywcy i na tej podstawie oceniało, czy działanie sprawcy mogło wywołać konfuzję¹¹. Taki zabieg legislacyjny miał już zresztą miejsce w przeszłości. Mianowicie w art. 57 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych¹², poprzedzającej prawo własności przemysłowej, mowa była wyłącznie o posługiwaniu się zarejestrowanym znakiem towarowym. W praktyce redakcja tego przepisu wywoływała wątpliwości, czy penalizuje się realizację czynności sprawczej tylko wobec znaków towarowych identycznych, czy także wobec podobnych do oryginalnych¹³. Spory występujące na tym tle w doktrynie oraz orzecznictwie zostały rozwiązane poprzez wprowadzenie do nowej ustawy definicji

Warszawa 2003, s. 180-181; Podobnie: D. Gruszecka (w:) *Szczególne dziedziny prawa karnego. Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe*, red. M. Bojarski, Warszawa 2014, s. 667. Autorka stwierdza, że z kopiowaniem mamy do czynienia, kiedy w ocenie obserwatora porównującego produkt naśladowany z oryginalnym na pierwszy rzut oka nie można obu tych produktów od siebie odróżnić. Zaznacza jednocześnie, że nie każdy przypadek takiego naśladownictwa może być objęty odpowiedzialnością karną, gdyż oznaczałoby to odejście od wykładni językowej znamion na rzecz funkcjonalnej.

⁹ Gdyby przyjąć, że pod tym pojęciem należy także rozumieć dokonywanie odzworowań w pewnym zakresie odiegających od oryginału, to sformułowanie to stałoby się niejednoznaczne. Nie byłoby bowiem wiadomo, jak dalekie zmiany względem oryginału są dopuszczalne by można było nadal mówić o „kopi”. Trzeba by to rozstrzygać w każdym konkretnym przypadku, co byłoby nie do pogodzenia ze znaczeniem tego wyrazu przyjętym w słowniku języka polskiego i stwarzałoby nadmierne problemy.

¹⁰ S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2002, s. 108-109.

¹¹ D. Milewicz-Bednarska, *Odpowiedzialność karna ... , rozdział 4 § 2*.

¹² Dz. U. z 1985 r. Nr 5, poz. 17 z późn. zm.

¹³ Zob. m.in.: E. Czarny-Drożdżejko, *Wybrane problemy stosowania art. 305 ustawy – Prawo własności przemysłowej*, Prokuratura i Prawo 2005, nr 10, s. 83-84; A. Tomaszek, *Ochrona prawa do znaku towarowego w procesie karnym*, Monitor Prawniczy 1997, nr 12, dostępny w: <https://legalis.pl/>, (dostęp dnia: 30.05.2019 r.); Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1994 r., I KZP 26/94, Wokanda 1995, nr 1, s. 11; wraz z głosem krytyczną M. Mozgawy i R. Skubisza, Przegląd Prawa Handlowego 1995, nr 3, s. 34-36.

legalnej znaku podrobionego (art. 120 ust. 3 pkt 3 prawa własności przemysłowej), obejmującej swoim zakresem również posługiwanie się znakami podobnymi do tego stopnia, że w zwykłych warunkach obrotu niemożliwe jest, żeby odróżnić je od znaków towarowych zarejestrowanych¹⁴. Wydaje się zasadne, by w analogiczny sposób rozwiązać problem interpretacyjny związany z art. 24 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Podsumowując, należy uznać, że nadawanie szerokiego znaczenia „kopiowaniu” i rozumienie pod tym pojęciem również sporządzania imitacji znaków towarowych – podobnych, lecz nie identycznych jak znaki podmiotu do nich uprawnionego, prowadziłyby do arbitralnego zmieniania treści jasnego pod względem językowym przepisu art. 24 ustawy. W rezultacie, w zakresie zastosowania tego przepisu nie znajdują się przypadki naśladownictwa cudzych niezarejestrowanych znaków towarowych, które nie odwzorowują dokładnie oryginalnego znaku. Przepis ten, mimo że obejmuje ochroną również znaki towarowe niezarejestrowane, co sugerowałoby skuteczniejsze zabezpieczenie interesów osób do nich uprawnionych niż w przypadku prawa własności przemysłowej, poprzez takie sformułowanie znamienia czynności sprawczej w istocie wyłącza szereg niepożądanych zachowań w działalności gospodarczej spod penalizacji. Jest to rozwiązanie trudne do zaakceptowania z etycznego punktu widzenia, jednak nie jest równoznaczne z całkowitym pozbawieniem pokrzywdzonych ochrony prawnej i skłania do poszukiwania innej drogi do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności.

Biorąc pod uwagę, że zachowań będących przedmiotem niniejszej pracy nie można zakwalifikować jako naruszających przepisy ustaw przewidujących mechanizmy przeciwdziałania podszywaniu się pod cudzą markę, należy odnieść się do podstawowej regulacji zawierającej normy prawa karnego, tj. ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny¹⁵. W rozdziale XXXVI dotyczącym przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu znajduje się przestępstwo fałszowania oznaczeń produktu. W myśl art. 306 k.k. karalne jest usuwanie, podrabianie lub przerabianie znaków identyfikacyjnych, daty produkcji lub daty przydatności towaru lub urządzenia. W pierwszej kolejności należy rozstrzygnąć, czy znak towarowy mieści się w zakresie pojęcia znak identyfikacyjny. Kwestia ta była już przedmiotem dyskusji w doktrynie i z analizy prezentowanych stanowisk wynika, że przeważa pogląd o konieczności udzielenia twierdzącej odpowiedzi na to pytanie¹⁶. Znak identyfikacyjny nie posiada

¹⁴ I. Sepiolo – Junkowska, (w:) *System prawa handlowego. Prawo karne gospodarcze*, red. R. Zawłocki, T. 10, Warszawa 2018, s. 567-568.

¹⁵ Dz. U. z 1997 r. nr 88, poz. 553 z późn. zm.

¹⁶ M. Gałązka, *Uwaga nr 6 do komentarza do art. 306 k.k.* (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2019, dostępny w: <https://legalis.pl/>, (dostęp dnia: 30.05.2019 r.); J. Potulski, *Uwaga nr 14 do komentarza do art. 306 k.k.* (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2019, dostępny w: <https://legalis.pl/>, (dostęp dnia: 30.05.2019 r.); R. Zawłocki, *Uwaga nr 11 do komentarza do art. 306 k.k.* (w:) *Kodeks karny. Część szczególna*, red. M. Królikowski i R. Zawłocki, T. II, Warszawa 2017, dostępny w: <https://legalis.pl/>, (dostęp dnia: 30.05.2019 r.); B. Gadecki, *Uwaga nr 5 do komentarza do art. 306 k.k.* (w:) *Kodeks karny. Część szczególna*, Warszawa 2017, dostępny w: <https://legalis.pl/>, (dostęp dnia: 30.05.2019 r.); Przeciwnie: M. Kulik (w:) *Kodeks karny*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2017, s. 933; M. Kucharska – Derwisz, *Prawnokarna ochrona ...*, s. 86-87.

definicji legalnej. Szczegółowe rozważania nad zakresem tego pojęcia przeprowadził Sąd Najwyższy w uchwale podjętej w 2005 r. W uzasadnieniu tego orzeczenia zwrócono uwagę na kontekst, w jakim ustawodawca używa tego sformułowania w art. 306 k.k. Umiejscowione jest ono obok określeń „data produkcji” i „data przydatności”, co wyraźnie nakazuje interpretować „znaki identyfikacyjne”, jako oznakowania towarów lub urządzeń nadawane przez producentów bądź inne podmioty uprawnione, związane z obrotem gospodarczym. Obrót ten jest podstawowym przedmiotem ochrony art. 306 k.k., a jednym z celów funkcjonowania tego przepisu jest „zapewnienie bezpieczeństwa każdemu uczestnikowi obrotu gospodarczego, co do możliwości identyfikacji konkretnego towaru lub urządzenia, na podstawie nieusuniętych i niezafałszowanych oznakowań, nadanych przez podmioty uprawnione”¹⁷. Przy tak określonym znaczeniu znaku identyfikacyjnego, znak towarowy będzie mieścić się w jego zakresie. Zgodnie z art. 120 ust. 1 prawa własności przemysłowej może nim być każde oznaczenie umożliwiające odróżnienie towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa oraz możliwe do przedstawienia w rejestrze znaków towarowych w sposób pozwalający na ustalenie jednoznacznego i dokładnego przedmiotu udzielonej ochrony. Warto też przytoczyć zastrzeżenie poczynione w piśmiennictwie przez I. Sepioło-Junkowską, która podkreśla, że znakiem towarowym jest tylko takie oznaczenie, które nadaje się do odróżnienia towaru jednego przedsiębiorstwa od towaru innego przedsiębiorstwa, w przeciwieństwie do znaku identyfikacyjnego wyróżniającego dany towar spośród wszystkich innych towarów, bez względu na to, od jakiego producenta pochodzą¹⁸. Mając to na uwadze należy przyjąć, że zachowanie penalizowane w art. 306 k.k. powinno polegać na usunięciu, podrobieniu lub przerobieniu oznakowania towarów lub urządzeń, nadawanego przez producentów bądź inne podmioty uprawnione, związane z obrotem gospodarczym i pełniące w stosunku do tych towarów i urządzeń funkcję informacyjną, a także pozwalającą na ustalenie ich tożsamości i cech charakterystycznych. W szczególności zachowanie to może polegać na podrobieniu znaku towarowego.

W kontekście poczynionych wcześniej rozważań i wyłączeniu odpowiedzialności karnej za bezprawne posługiwanie się imitacją cudzego niezarejestrowanego znaku towarowego na gruncie ustaw o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i prawa własności przemysłowej, istotne jest ustalenie czy sformułowanie znak identyfikacyjny obejmuje również niezarejestrowane znaki towarowe oraz czy w pojęciu „podrabiania” mieści się tylko i wyłącznie ich wierne odtwarzanie, czy też wykonywanie imitacji. Nie ma podstaw do odmówienia ochrony również niezarejestrowanym znakom towarowym. Po pierwsze, gdyby ustawodawca miał zamiar pominięcia ich przy określaniu znamion przestępstwa z art. 306 k.k., niewątpliwie uczyniłby to wprost tak, jak ma to miejsce w przypadku prawa własności przemysłowej. Po drugie, pojęcie znaku identyfikacyjnego jest tak szerokie, że obejmuje zarówno znaki zareje-

¹⁷ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., I KZP 33/05, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa 2005, nr 11, poz. 106.

¹⁸ I. Sepioło-Junkowska (w:) *System prawa ...*, s. 561.

strowane, jak i niezarejestrowane. Jeżeli natomiast chodzi o znamiona określające czynność sprawczą, to spośród trzech czynności ujętych w przepisie jedynie „podrabianie” może właściwie opisywać istotę zachowania będącego przedmiotem niniejszej pracy. Wyjaśnienie pojęć podrobienia i przerobienia następuje przez odwołanie do dorobku piśmiennictwa i orzecznictwa powstałego na gruncie art. 270 § 1 k.k., określającego przestępstwo materialnego fałszerstwa dokumentu. „Dokument jest podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od tej osoby, w imieniu której został sporządzony, zaś przerobiony jest wówczas, gdy osoba nieupoważniona zmienia dokument autentyczny”¹⁹. Oznaczałoby to zatem, że sprawca przerabiający znak towarowy musiałby dokonać fizycznych zmian w zewnętrznej postaci produktu oryginalnego, co mija się zupełnie z działaniami polegającymi na naśladownictwie. Podrobienie dokumentu natomiast należy rozumieć jako sporządzenie go przy zachowaniu pozorów, jakby dokument ten pochodził od innej osoby, a nie od sprawcy²⁰. Inaczej mówiąc jest to sporządzenie przedmiotu, który ma imitować dokument autentyczny²¹. Nie ma przeszkód, aby czynność tą odnieść do znaków towarowych. Co więcej, definicja ta jest na tyle szeroka, że nie wyklucza sporządzenia imitacji cudzego znaku. W przeciwnym wypadku ustawodawca posłużyłby się sformułowaniem „kopiowanie” tak, jak ma to miejsce w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Ponadto, w prawie własności przemysłowej, pojęcie „podrobiony znak towarowy” obejmuje właśnie imitację znaku towarowego, która nie może być odróżniona w zwykłych warunkach obrotu od znaków zarejestrowanych. Podrabianie polega na „sporządzeniu zapisu informacji w formie i treści odpowiadającej dokumentowi – każdą metodą”, w tym też np. za pomocą kserokopiarki²².

Czyn polegający na bezprawnym naśladowaniu cudzego znaku towarowego może zostać wobec tego zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 306 k.k. Regulacja ta jest ukształtowana w taki sposób, by umożliwić ochronę znaków towarowych niezarejestrowanych nie tylko przed ich wiernym odwzorowaniem, ale też przed ich imitowaniem. W stosunku do przepisów prawa własności przemysłowej i ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji stanowi to z pewnością różnicę na korzyść interesów osób uprawnionych do używania znaków towarowych. Ponadto, przestępstwo fałszowania oznaczeń produktu należy do przestępstw formalnych, dla jego bytu wystarczające jest dokonanie jednej z trzech czynności: usuwania, podrobienia

¹⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2000 r., III KKN 233/98, Prokuratura i Prawo 2001, nr 5, poz. 4.

²⁰ A. Herzog, *Uwaga nr 22 do komentarza do art. 270 k.k.* (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, dostępny w: <https://legalis.pl/>, (dostęp dnia: 30.05.2019 r.). Podrobienie ujmowane jest także jako „wystawienie fałszyfikatów dokumentu autentycznego,” zob. M. Żelichowski, *Uwaga nr 2 do komentarza do art. 270 k.k.* (w:) *Kodeks karny. Część szczególna*, red. M. Królikowski i R. Zawłocki, T. II, dostępny w: <https://legalis.pl/>, (dostęp dnia: 30.05.2019 r.).

²¹ B. Gadecki, *Uwaga nr 3 do komentarza do art. 270 k.k.* (w:) *Kodeks karny. Część szczególna*, Warszawa 2017, dostępny w: <https://legalis.pl/>, (dostęp dnia: 30.05.2019 r.).

²² Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., V KK 238/07, Prokuratura i Prawo 2008, nr 6, poz. 2.

lub przerobienia²³. Oznacza to w praktyce, że w toku postępowania karnego nie trzeba wykazywać, że czyn sprawcy wprowadził lub mógł wprowadzić nabywcę towaru w błąd, a ponadto, że polegał na wykorzystaniu tego błędu. Nie ma nawet znaczenia, czy konsument w ogóle spostrzegł, iż nabyte przez niego produkty oznaczone są podrobionym znakiem towarowym. Dodatkowo, przestępstwo z art. 306 k.k. ścigane jest z urzędu, nie jest więc konieczne wnioskowanie o to przez pokrzywdzonego.

Interesy osób uprawnionych do używania znaków towarowych nie są w pełni zabezpieczone przez regulację art. 306 k.k. Znamiona strony przedmiotowej przestępstwa określonego w art. 305 prawa własności przemysłowej ujęte są szerzej i obejmują także dokonywanie obrotu podrobionymi znakami. Na gruncie kodeksu karnego zakazane pod groźbą kary jest wyłącznie podrabianie. W sytuacji, w której przedsiębiorca wprowadza do obrotu, bądź dokonuje obrotu towarami oznaczonymi znakami towarowymi podrobionymi przez inną osobę, kwalifikacja tego czynu jako przestępstwa fałszowania oznaczeń jest niemożliwa. Aby osoby te nie uniknęły odpowiedzialności karnej, ich zachowanie powinno być zakwalifikowane jako naruszające inne normy prawa karnego. Należy rozważyć, czy zachowanie to nie wypełnia znamion przestępstwa oszustwa. Zgodnie z art. 286 § 1 k.k. karze podlega ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. W przypadku tego przestępstwa zachowanie sprawcy polegające na bezprawnym imitowaniu cudzego niezarejestrowanego znaku towarowego powinno być oceniane z innej perspektywy. Dobrem chronionym na podstawie tego przepisu jest cudze mienie, całokształt sytuacji majątkowej danej osoby, w konsekwencji nacisk powinien być położony na badanie sytuacji pokrzywdzonego nabywcy towaru, a położenie osoby uprawnionej do znaku towarowego, jako irrelevantne dla sprawy, nie będzie przedmiotem analizy.

Sprawca mógłby popełnić to przestępstwo dokonując w celu osiągnięcia korzyści majątkowej obrotu towarem oznaczonym imitacją cudzego niezarejestrowanego znaku towarowego, zapewniając nabywcę, że kupuje towar oryginalny, przez co wprowadzałby go w błąd i doprowadziłby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Warunkiem koniecznym przypisania mu odpowiedzialności będzie dokonanie przez pokrzywdzonego rozporządzenia mieniem, któremu można przypisać cechę niekorzystnego. Z pewnością warunek ten zostanie spełniony, jeśli pokrzywdzony poniesie uszczerbek majątkowy (zarówno rzeczywisty, jak i utracone korzyści)²⁴.

²³ Stanowisko precyzyjnie prezentuje M. Gałązka, która wskazuje, że skutkiem koniecznym dokonania przestępstwa z art. 306 k.k. jest zmiana wyglądu nośnika, na który oddziaływał sprawca. Pogląd ten nie jest podzielany w doktrynie i należy przyjąć, że zmiana wyglądu nośnika/znaku towarowego oznacza jedynie, że czynność została zakończona, a więc mowa jest o aspekcie dokonanym czasownika „podrabiać”. Zob. M. Gałązka, *Uwaga nr 8 do komentarza do art. 306 k.k. (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2019, dostępny w: <https://legalis.pl/>, (dostęp dnia: 30.05.2019 r.)

²⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r., V KK 194/15, Prokuratura i Prawo 2016, nr 3, dodatek: Orzecznictwo, s. 6; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2007 r., I KZP 13/07, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa 2007, nr 7–8, poz. 56.

Nie można jednak utożsamiać niekorzystnego rozporządzenia mieniem wyłącznie ze szkodą. Ma ono szersze znaczenie i może też oznaczać pogorszenie sytuacji majątkowej²⁵. Trudno jednak mówić o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem, jeśli pokrzywdzony nabył towar takiej samej jakości jak oryginał. Jeżeli ma on te same cechy, spełnia te same funkcje, a na dodatek nie ma zastrzeżeń do jego jakości (np. nie ma podstaw do sformułowania roszczenia o usunięcie ewentualnych wad przedmiotu umowy), to jego nabycie nie ma charakteru niekorzystnego. Przy ocenie pogorszenia sytuacji majątkowej nabywcy należy kierować się kryteriami obiektywnymi²⁶. Nie będą mogły być uwzględnione zapewnienia pokrzywdzonego, że nie dokonałby zakupu nieoryginalnego towaru, gdyby miał świadomość, że nie ma zakładanych przez niego właściwości, np. ze względu na prestiż związany z daną marką. Sytuacja będzie się przedstawiać odmiennie, gdy towar oznaczony imitacją cudzych znaków towarowych nie będzie odpowiadał jakością oryginałowi. Wówczas należy przeanalizować, czy zachowanie sprawcy wypełniło pozostałe znamiona przestępstwa oszustwa. Bezdyskusyjnie, dokonywanie obrotu takim towarem będzie spełniało przesłankę wprowadzenia w błąd. Sprawca wywołuje ten błąd, przedstawiając pokrzywdzonemu fałszywy obraz rzeczywistości, w rezultacie czego ma on mylne wyobrażenie o istnieniu cech towaru, których ten nie posiada. Możliwość kwalifikacji omawianego czynu jako oszustwa nie wyłącza faktu, że pokrzywdzony był łatwowerny i mógł wykryć błąd przy dochowaniu znikomej staranności²⁷. Nie można więc podnosić, że powinien zdawać sobie sprawę z tego, że towar nie pochodzi od danego producenta, skoro jego cena sprzedaży była niższa niż oryginalnego produktu. W toku postępowania karnego problem może natomiast stanowić wykazanie wypełnienia znamion strony podmiotowej. Należy bowiem udowodnić sprawcy zamiar bezpośredni kierunkowy zarówno co do zamierzonego celu działania sprawcy (osiągnięcie korzyści majątkowej), jak i sposobu jego działania. Tymczasem może on podjąć obronę podnosząc, że podobieństwo oznaczenia towaru, którym się posługiwał do oryginalnego znaku towarowego jest przypadkowe. Co więcej, może on twierdzić, że nie był świadomy istnienia takiego znaku, co będzie łatwiejsze z racji faktu jego niezarejestrowania. Wynik sprawy może więc zależeć od opinii przedstawionej przez biegłego sądowego i jego oceny co do możliwości zaistnienia swoistego zbiegu okoliczności i stworzenia przez dwa niezależne podmioty podobnych znaków towarowych.

Podsumowując, należy stwierdzić, że przypisanie sprawcy odpowiedzialności na podstawie art. 286 § 1 k.k. jest możliwe, ale związane jest z pewnymi trudnościami. Po pierwsze, pociąga za sobą konieczność wykazania, że na skutek działania sprawcy pokrzywdzony rozporządził swoim mieniem w sposób niekorzystny, tj. przede wszystkim wówczas, gdy jakość towaru oznaczonego imitacją cudzego niezarejestrowanego znaku towarowego, którym sprawca dokonuje obrotu, będzie

²⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 stycznia 2001 r., II Aka 74/01, Prokuratura i Prawo 2002, nr 10, poz. 16.

²⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2000 r. V KKN 267/00, Jurysta 2000, nr 11, s. 31.

²⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13 października 2015 r., II Aka 153/15, Prokuratura i Prawo 2016, nr 7-8, dodatek: Orzecznictwo, s. 10.

gorsza niż oryginału. Po drugie, należy udowodnić zamiar bezpośredni kierunkowy sprawcy, polegający na działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Znaki towarowe niejednokrotnie wykazują cechy utworów w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych²⁸. Za możliwością uznania znaku za utwór opowiada się m.in. Sąd Najwyższy podkreślając, że z ochrony przewidzianej prawem autorskim korzysta także niezarejestrowany znak towarowy, jeżeli odpowiada wymaganiom stawianym dziełom sztuki stosowanej do utworów artystycznych w rozumieniu art. 1 i 4 prawa autorskiego²⁹. Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy utworem jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Aby posiadać status utworu, znak towarowy musi się zatem cechować nowością, oryginalnością oraz indywidualnym charakterem. Najczęściej znak łącznie realizuje te przesłanki wtedy, gdy ma postać graficzną lub słowno – graficzną.³⁰ Natomiast możliwość udzielenia ochrony na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych znakom słownym, zwłaszcza jeśli składają się z pojedynczego słowa, budzi kontrowersje. Problem ten był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który zaznaczył, że przy krótkich formach wypowiedzi słownej jest wysokie prawdopodobieństwo braku oryginalności. Co do zasady, pojedyncze słowa, w tym neologizmy, nie mają cech twórczości. Wyjątkowo mogą być uznane za utwór, gdy „cechują się zaskakującą wyrazistością i błyskotliwością, współtworzą poetykę utworu, stanowią „klucz” do rozumienia utworu”³¹.

W myśl art. 115 ust. 3 ustawy przestępstwem jest naruszenie cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych określonych w wyliczonych przepisach (w tym dotyczących treści osobistych i majątkowych praw autorskich), o ile naruszenie to następuje w inny sposób niż w art. 115 ust. 1 i 2 oraz dokonane jest w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Przepis ten uzupełnia penalizację naruszeń praw autorskich i praw pokrewnych przewidzianych w dwóch wcześniejszych ustępach³². Można zatem wywnioskować, że zakazane są wszelkie możliwe rodzaje ingerencji sprawcy w sferze praw autorskich, wszelkie zachowania, których skutkiem jest fakt naruszenia tych praw³³. Przepis ten jest sformułowany w tak ogólny sposób, że stał się przedmiotem wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o stwierdzenie jego niezgodności

²⁸ Dz. U. z 1994 r. Nr 24, poz. 83 ze zm.

²⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1989 r., I CR 236/89, Przegląd Sądowy 1992, nr 2, s. 107.

³⁰ J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak i in., (w:) *System Prawa Prywatnego. Prawo autorskie*, red. J. Barta, T. 13. Warszawa 2017, s. 47. Odnośnie możliwości uznania poszczególnych rodzajów znaków towarowych za utwory, zob. M. Trzebiatowski, *Autorskoprawny status znaku towarowego (przegląd doktryny)*, Monitor Prawniczy 2011, nr 5.

³¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, Monitor Prawniczy 2011, nr 8, s. 441.

³² Polegają one na przywłaszczeniu sobie autorstwa utworu (artystycznego wykonania) lub wprowadzeniu co do niego w błąd oraz na rozpowszechnianiu bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy cudzego utworu w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystycznego wykonania albo publicznym zniekształcaniu takiego utworu (artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania).

³³ J. Zagrodnik, *Uwaga nr 29 do komentarza do art. 115 ustawy (w:) Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. P. Ślęzak, Warszawa 2017, dostępny w: <https://legalis.pl/>, (dostęp dnia: 30.05.2019 r.)

z art. 42 ust. 1 Konstytucji do Trybunału Konstytucyjnego, ten jednak nie podzielił jego wątpliwości³⁴.

Regulacja art. 115 ust. 3 ustawy dopuszcza pociągnięcie sprawcy czynu polegającego na bezprawnym imitowaniu niezarejestrowanego znaku towarowego do odpowiedzialności karnej. W praktyce, mimo bardzo szerokiego ujęcia znamienia czynności sprawczej, będzie to niezwykle trudne, wymaga bowiem każdorazowego wykazania, że dany znak towarowy jest jednocześnie utworem. Oznacza to, że już na początku postępowania karnego zasadne staje się powołanie biegłego. Trudno oczekiwać od funkcjonariuszy organów ścigania dokonywania profesjonalnej oceny działalności twórczej. Taka ocena mogłaby być zresztą zakwestionowana przez osobę podejrzaną, która przedstawiłaby dowód z prywatnej opinii biegłego. Istniałoby duże ryzyko, że postępowanie dowodowe zamiast służyć ustaleniu stanu faktycznego, koncentrowałoby się na rozstrzyganiu, czy znak towarowy nosi cechy utworu. Ponadto, należy udowodnić sprawcy zamiar bezpośredni kierunkowy co do zamierzonego celu działania sprawcy (osiągnięcie korzyści majątkowej) i sposobu jego działania, co podobnie jak w przypadku przestępstwa oszustwa, może stanowić problem w toku postępowania dowodowego.

Analiza przepisów prawa karnego obowiązujących w polskim systemie prawnym prowadzi do wniosku, że bezprawne imitowanie cudzych niezarejestrowanych znaków towarowych jest zakazane pod groźbą kary, jednakże ochrona prawnokarna przed takim działaniem nie jest całościowa, jak ma to miejsce w przypadku zarejestrowanych znaków towarowych. Regulacja prawa własności przemysłowej szeroko ujmuje znamiona strony przedmiotowej przestępstwa z art. 305 ustawy, penalizuje także bezprawne naśladownictwo znaków towarowych polegające na ich imitowaniu, ale zabezpiecza wyłącznie interesy i mienie osób, którym przysługuje prawo ochronne do znaku towarowego. Dyskusyjne jest, czy normy prawa karnego powinny w jednakowy sposób chronić interesy osób uprawnionych do niezarejestrowanych znaków towarowych, skoro nie zdecydowały się na ich zgłoszenie do Urzędu Patentowego. Trzeba jednak wziąć pod uwagę również sytuację konsumentów i innych kontrahentów, którzy mogą stracić zaufanie do używanych znaków towarowych, co tym samym godzi w podstawy prawidłowego obrotu gospodarczego. Względy te uzasadniają objęcie ochroną prawnokarną również niezarejestrowanych znaków towarowych i skłaniają do poszukiwania jej podstawy prawnej. Można jej upatrywać w przepisach art. 306 k.k., art. 286 k.k. oraz art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Żadne z tych rozwiązań nie jest doskonałe i nie odpowiada w pełni potrzebom. Art. 306 k.k. może być co prawda zastosowany w przypadku bezprawnego imitowania cudzych niezarejestrowanych znaków towarowych, lecz penalizuje jedynie ich podrabianie, wyłączając spod odpowiedzialności karnej zachowania sprawców polegające tylko na dokonywaniu obrotu podrobionymi znakami. Braki te uzupełnia regulacja oszustwa (art. 286 k.k.), które w przeciwieństwie do przestępstwa fałszo-

³⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lutego 2015 r., K 15/13, Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego Zbiór Urzędowy 2015, Seria A, nr 2, poz. 16.

wania oznaczeń produktu, jest ukształtowane jako przestępstwo materialne. Pociąga to za sobą konieczność wykazania, że sprawca poprzez swoje działanie doprowadził pokrzywdzonego do rozporządzenia swoim mieniem w sposób niekorzystny, co z kolei jest jednoznaczne z obowiązkiem udowodnienia, że jakość towaru, którym sprawca dokonuje obrotu jest gorsza niż oryginału. Ponadto, należy udowodnić zamiar bezpośredni kierunkowy sprawcy, polegający na działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Znamiona strony podmiotowej ujęte są tak samo w przepisie art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Aby jednak dopuszczalne było zastosowanie tej regulacji, konieczne jest ustalenie, czy znak towarowy spełnia kryteria utworu i jest wynikiem działalności twórczej o indywidualnym charakterze.

Mimo przedstawionych trudności w stosowaniu przepisów wydaje się, że wprowadzanie do porządku prawnego nowego przestępstwa lub dostosowanie już istniejących na wzór unormowania art. 305 prawa własności przemysłowej jest niecelowe. Kompleksowa regulacja karna, dotycząca niezarejestrowanych znaków towarowych, stanowiąca odpowiednik obowiązującej w stosunku do znaków, które zostały zarejestrowane, przeczyłaby istocie systemu ochrony własności przemysłowej. Wiąże on rejestrację w Urzędzie Patentowym z powstaniem skutecznych *erga omnes* praw podmiotowych i korzystaniem z pełnej ochrony prawnokarnej. W rezultacie prowadziłyby to do utworzenia systemu konkurencyjnego i nieformalnego. Można by się jedynie zastanawiać nad poprawą sytuacji podmiotów, które dokonały zgłoszenia w Urzędzie, a postępowanie rejestrowe w stosunku do nich dopiero się toczy. Bardziej zasadne wydaje się jednak wprowadzenie zmian nie w prawie karnym, a prawie własności przemysłowej i udzielenie zgłaszającemu ochrony tymczasowej, przyznającej pewien zakres roszczeń do czasu uzyskania prawa ochronnego.